PAŃSTWOWA OPERA
IM. STANISŁAWA MONIUSZKI W POZNANIU

DYREKTOR: PROF. WALERIAN BIERDIAJEW
WICEDYREKTOR: MGR WŁODZIMIERZ GLOBISZ

Eugeniusz d'Albert
1864 — 1932

Niziny
D'ALBERTA

Hiszpania z końca XIX wieku pogrążona w feudaliźmie, eksploatowana gospodarczo przez właścicieli wielkich latyfundiów, rządzących w myśl praw i obyczajów średniowiecza — oto tło społeczne „Nizin" d'Alberta. Dramat Marty i Pedra, rozgrywający się w ponurym młynie w Katalonii, jest wycinkiem wielkiego dramatu społecznego rozgrywającego się po dzień dzisiejszy na półwyspie pirenejskim. Sebastiano jest widomym przedstawicielem przemocy i wyzysku. Nad wsią hiszpańską zawisł jego ponury cień. Chłopi, Marta i Pedro wydają się być powolnymi narzędziami w rękach tego bogacza, który pragnie nagiąć całe otoczenie do ślepego posłuszeństwa i zmusić je do służenia jego interesom. Społeczność wiejska jest z początku podatną gliną w rękach Sebastiana. On tę glinę kształtuje dla swoich egoistycznych celów i porusza postaciami jak marionetkami. Ale oto powoli wyłania się z duszy chłopskiej jeszcze wprawdzie bezkształtne ale coraz bardziej świadome swoich celów samopoczucie krzywdy społecznej. Pedro

EUGENIUSZ D'ALBERT 2 VII 1950

NIZINY

Dramat muzyczny w 2 aktach z prologiem
Libretto: Rudolf Lothar wg A. Guimera

ZYGMUNT WOJCIECHOWSKI

MIECZYSŁAW NALEWAJSKI

OSOBY:

Sebastiano	Cezary Kowalski Zygmunt Mariański
Tomasso	Józef Machalla Igor Mikulin
Morruccio	Władysław Chomiak Witold Szpingier
Marta	Zofia Czepielówna Antonina Kawecka
Pepa	Dorota Seremak Irena Żychowska
Antonia	Mary Didur-Załuska Felicja Kurowiak
Rosalia	Maria Janowska-Kopczyńska Ada Pichlówna
Nuri	Zofia Chwoyka-Charłampowicz Jadwiga Musielewska
Pedro	Franciszek Arno Józef Prząda
Nando	Józef Katin Adam Łukasik
Proboszcz	* * *

BALET:
W. Gruca, E. Kowalczyk, R. Radek, S. Szymański i inni.

SOLO KLARNETOWE ZA SCENĄ: WŁODZIMIERZ PIETRZYCKI

ORKIESTRA I CHÓR OPERY POZNAŃSKIEJ

KIEROWNICTWO MUZYCZNE: ZYGMUNT WOJCIECHOWSKI

EMIL CHABERSKI

Inscenizacja i reżyseria:
EMIL CHABERSKI

Dekoracje i kostiumy:
MIECZYSŁAW NALEWAJSKI

Choreografia:
LEON WÓJCIKOWSKI

Kierownik chóru:
WIKTOR BUCHWALD

Asystent reżysera:
MAKSYMILIAN STATKIEWICZ

---

rozmarzony pastuszek, pogrążony w marzeniach, zasłuchany w głosy górskiej samotności, z biegiem tragicznej akcji wyzwala się z pod przemocy Sebastiana. Z początku każde słowo swojego pana brał za dobrą monetę. Lecz teraz zetknąwszy się z surową rzeczywistością, przejrzał zbrodniczy cynizm Sebastiana, zrozumiał jego ukryte zamiary i poczyna wyzwalać się z pod jego przemożnego wpływu. Dominującym czynnikiem w duszy Pedra staje się teraz uczucie — zemsty

Pedro poczyna rozumieć, że Sebastiano jest przekleństwem wsi, jej zmorą i nieszczęściem. W poetyckim, rozmarzonym pastuszku zasłuchanym w szum górskich potoków — budzi się solidarność z chłopstwem z „nizin", budzi się świadomość krzywdy i w imię tej krzywdy dokonuje zemsty na znienawidzonym bogaczu. W chwili, gdy palce Pedra zaciskają się dookoła gardła Sebastiana, nie poznajemy już w Pedrze rozmarzonego wizjonera prologu. W jego czynie wyraża się wola całej wsi.

Eugeniusz d'Albert: „NIZINY"

STRESZCZENIE

PROLOG. Wysoko w Pirenejach położona połonina. Pastuch Pedro pasie owce swego pana Sebastiana, bogacza wiejskiego, który na krzywdzie ludzkiej dorobił się majątku. Pedro, którego całe dotychczasowe życie upłynęło w górach, zdala od ludzi, marzy o wielkiej miłości i szczęściu z ukochaną kobietą. Daremnie jego współtowarzysz Nando ostrzega go przed złudnością marzeń.

Zjawiają się Sebastiano, wójt Tomasso i piękna, młoda kobieta — Marta. Sebastiana sprowadziła tutaj chęć urzeczywistnienia nikczemnego planu. Ponieważ popadł w duże trudności finansowe, postanawia szukać ratunku w bogatym ożenku. Nie chce jednak zerwać z Martą. Kupił ją kiedyś od starego, nieznanego włóczęgi, zmusił do uległości i wciąż pała do niej niepohamowaną namiętnością.

Sebastiano chcąc uciszyć złośliwe języki postanawia wydać Martę zamąż. Ofiarą nikczemnego planu ma paść Pedro, który jako mąż Marty może być wygodnym płaszczem, okrywającym niecne zamiary Sebastiana. Pedro nie przypuszcza, że za propozycjami jego pana kryje się podstępna intryga. Marta wydaje mu się nieziemskim zjawiskiem i urzeczywistnieniem jego snów. Więc z radością żegna się ze stadem owiec i schodzi w nizinę do wsi. Marta przeżywa wewnętrzną walkę, nie chce swej hańby powiększać — kłamstwem.

AKT PIERWSZY. Wnętrze młyna. Dziewczęta daremnie usiłują dowiedzieć się od Moruccia bliższych szczegółów o weselu Marty. Czego nie mogą zdobyć od niego, zdradza im Nuri. Wzburzona Marta wyrzuca dziewczęta z młyna. Marta daremnie błaga, by Sebastiano nie zmuszał jej do małżeństwa z przekupionym — jak sądzi — Pedrem. Sebastiano jest jednak nieubłagany. Z zadowoleniem i cynizmem oznajmia Marcie, że to nie Pedro, lecz on spędzi z nią noc poślubną.

Zrezygnowana, bez oporu kroczy Marta w orszaku ślubnym. Tymczasem Tomasso dowiaduje się od parobków całej prawdy o nikczemnym planie Sebastiana.

Głos dzwonów oznajmia, że ślub już się odbył. Pedro daremnie oczekuje na jakieś serdeczne słowo od żony. Opowiada jej o swoim życiu pastucha. Proste, serdeczne opowiadanie zyskuje mu życzliwość Marty, tym bardziej że przekonywuje się ona, że Pedro nie został przekupiony przez Sebastiana.

AKT DRUGI. To samo wnętrze młyna. Przeżycia minionej nocy odmieniły Pedra i Martę. W sercu Marty budzi się uczucie miłości dla Pedra. Pastuch wie już o hańbie swej żony i o niecnej roli, jaką spełniał u jej boku Sebastiano. Opuszcza izdebkę. Marta pragnie mu towarzyszyć, lecz spotyka starego Tomasso, któremu zwierza się ze swej smutnej przeszłości. Jako dziecko tańcem musiała zarabiać na siebie i swego opiekuna, który później sprzedał ją bogaczowi Sebastianowi. W czasie opowiadania wraca Pedro. Marta wyznaje mu swą miłość. Pedro żąda, by zerwała ze swoim dotychczasowym życiem i podążyła za nim w jego ukochane góry. Jednak ucieczka dwojga młodych zostaje udaremniona przez Sebastiana, który zjawia się w młynie, jeszcze raz przełamuje opór Marty i zmusza ją do tańca. Opierającego się Pedra wyrzuca z młyna

W tej chwili Tomasso przynosi Sebastianowi wiadomość, że jego plany małżeńskie i związana z tym pomoc finansowa, spełzły na niczym, bowiem niedoszły teść przejrzał całą intrygę.

Sebastiano usiłuje po raz ostatni zatrzymać przy sobie Martę. Ta wzywa na pomoc Pedra. Pedro wpada do izby na czele wzburzonego tłumu chłopów i świadomy krzywdy, jakiej doznaje wieś i on od znienawidzonego Sebastiana, wykonuje na nim zemstę. Dusi go. Wieś z ulgą odetchnęła. Pedro i Marta odchodzą w góry.

3122/50 - PPZG Okr. Pł. Wybickiego 6 - 12.000 - K-1-17905